

Sygn. akt V ACa 530/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Iwona Wilk
Sędziowie :	SA Barbara Kurzeja (spr.) SO del. Aleksandra Janas
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt XII C 402/11

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie 1 o tyle, że w miejsce kwoty 246.772,56 złotych zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 197.418,05 (sto dziewięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemnaście 05/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2011r., a w pozostałej części powództwo oddala;

- w punkcie 2 o tyle, że tytułem kosztów procesu zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.958,60 (czternaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt osiem 60/100) złotych;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.331,20 (cztery tysiące trzysta trzydzieści jeden 20/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 2.467,72 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt siedem 72/100) złotych, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach, tytułem części nieuiszczonej przez pozwanego opłaty od apelacji.

Sygn. akt **VACa 530/13**

UZASADNIENIE

(...)S.A. z siedzibą w W. domagało się zasądzenia od pozwanego kwoty 246.772,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. W uzasadnieniu żądania wskazało, że w dniu 30 kwietnia 2009 roku pozwany spowodował pożar, w wyniku czego spaleni uległ magazyn hurtowni (...) wraz z znajdującymi się w nim mieniem, ubezpieczonym u powoda. Za popełnienie tego czynu został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 9 grudnia 2009 roku w sprawie IX K 1592/09. Powód – w postępowaniu likwidacyjnym - wypłacił na rzecz poszkodowanego kwotę 246.772,58 zł, na którą składa się wartość utraconego mienia w postaci środków obrotowych, wyposażenia oraz koszt uprzątnięcia pozostałości po szkodzie.

W sprzeciwie od wydanego w postępowaniu upominawczym nakazu zapłaty pozwany zakwestionował prawidłowość wliczeń powoda odnośnie do utraconych składników majątkowych oraz wysokość kosztów związanych z usunięciem pozostałości po pożarze. Podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody poprzez składowanie materiałów łatwopalnych (styropianu) pod dachem magazynu, co uniemożliwiło skuteczną akcję ratunkową i minimalizację skutków pożaru.

Wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 roku Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego J. S. na rzecz powoda (...)S.A. z siedzibą w W. kwotę 246.772,56 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2011 roku oraz kwotę 20.442,50 zł tytułem kosztów procesu ustalając, co następuje.

W dniu 30 kwietnia 2009 roku doszło do pożaru w budynku przy ulicy (...), którym objęte było jedno pomieszczenie magazynowe oraz doszło do przeniesienia ognia na dach sąsiedniego budynku. W wyniku pożaru spaleni uległy towary magazynowane w postaci zabawek, pojazdów akumulatorowych, folii, sprzętu sportowego, basenów, rowerów dziecięcych, materiałów biurowych, produktów pirotechnicznych, ozdób świątecznych itp. Bezpośrednią przyczyną pożaru było „palenie tekturowych opakowań bezpośrednio przy ścianie przedmiotowej hali” przez pozwanego, który wymienionym wyżej prawomocnym wyrokiem został uznany za winnego nieumyślnego spowodowania zagrożenia w mieniu wielkich rozmiarów poprzez spowodowanie pożaru w wyniku czego spaleni uległ magazyn hurtowni (...) wraz z jego zawartością na łączną sumę strat 255.000 złotych na szkodę M. Z.. Spaleni uległy w szczególności: zabawki, pojazdy akumulatorowe, folie, sprzęt sportowy, baseny, rowery dziecięce, materiały biurowe, produkty pirotechniczne i ozdoby świąteczne. W magazynie znajdował się również towar objęty reklamacjami klientów należący do dostawców i rzeczy stanowiące własność poszkodowanego, jego synów, czy też pracowników. Pod dachem magazynu składowano styropian pozostały po przeprowadzeniu ocieplenia budynku. Cała zawartość magazynu spłonęła, część rzeczy uległo deformacji pod wpływem wysokiej temperatury, część została zalana wodą przy gaszeniu, a część uległa zniszczeniu przez koparkę usuwającą pozostałości. W dniu poprzedzającym pożar miała miejsce dostawa nowego towaru: były to baseny i inne akcesoria do pływania oraz różnego rodzaju drobne przedmioty wyprodukowane w Chinach: nożyczki, peruki oraz zabawki dla dzieci. Po pożarze została przeprowadzona inwentaryzacja, która umożliwiła ustalenie wartości zniszczonego mienia. Dwa dni po pożarze, z pogorzeliiska, okoliczni mieszkańcy, pracownicy poszkodowanego wraz z jego synami wybierali towar nadający się do użytku. Część tego towaru była nieformalnie sprzedawana po obniżonej cenie.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność na podstawie art. 828 k.c., zgodnie z którym z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Oznacza to, że z dniem zapłaty ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty odszkodowania w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 jest przepisem

szczególnym. Przesłankami nabycia tej wierzytelności są: odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego kwestionującego wysokość poniesionej przez ubezpieczającego szkody z tej przyczyny, że część towarów była odzyskiwana i ponownie sprzedawana po niższych cenach. Pozwany nie wykazał bowiem wskazywanych okoliczności, choć według zeznań świadków: B. J. i M. J., część towarów była przez nich wyciągana z pogorzeliiska, a kilka kartonów stojących przy wejściu wyrzucił świadek M. J.. Suma strat została obliczona w oparciu o przeprowadzoną inwentaryzację, opierającą się w szczególności na spisie towarów, faktur i rachunków zgromadzonych w programie komputerowym poszkodowanego. Pozwany poza sformułowanym zarzutem, wbrew regule dowodowej wynikającej z art. 6 k.c., nie wykazał, czy i jaką kwotę odzyskał poszkodowany pożarem ze sprzedaży uszkodzonych towarów, zwłaszcza, że zaprzecza on, by cokolwiek dało się uratować i ponownie sprzedać. Za nieuzasadniony uznał również Sąd Okręgowy zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody w związku z pozostawieniem w magazynie płyt styropianowych. Pozostawione w magazynie płyty styropianowe były bowiem magazynowane zgodnie z wymaganiami producenta, a według opinii biegłego z zakresu bhp – ochrony przeciwpożarowej, fakt magazynowania styropianu nie miał wpływu na powstanie pożaru. Ratowanie z magazynu plastikowych przedmiotów byłoby w ocenie biegłego nierozsądne i naraziłoby dokonujących tego ludzi na utratę zdrowia, a nawet życia. Przy istniejącym już pożarze w magazynie, w którym znajduje się tyle plastikowych rzeczy nie jest możliwe podjęcie prób gaszenia z użyciem podręcznego sprzętu gaśniczego albowiem jest on niewystarczający.

Sąd pierwszej instancji nie znalazł również podstaw do przyjęcia, że poszkodowany przyczynił się do powiększenia szkody na skutek nieodpowiedniego zabezpieczenia miejsca po pożarze. Wprawdzie na miejsce pogorzeliiska przychodzili ludzie, którzy starali się wyciągać rzeczy, które nie uległy zniszczeniu, niemniej jednak nie można domagać się od poszkodowanego, żeby przeszukiwał pogorzeliisko i wyciągał spośród stopionych, spalonych przedmiotów o zapachu palonego plastiku (tworzących właściwie jednolitą bryłę) takich, które nadawałyby się do powtórnej sprzedaży, nawet za niższą cenę. Jeśli nawet takie czynności podejmowały inne osoby, nie oznacza to, że „wygrzebane” przez nich przedmioty miały jakąkolwiek wartość handlową.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w całości i podnosząc zarzut naruszenia art. 6 k.c. poprzez obciążenie pozwanego obowiązkiem wykazania wysokości kwoty odzyskanej przez poszkodowanego oraz art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że strona powodowa wykazała wysokość szkody w kwocie dochodzonej pomimo wcześniejszego ustalenia, że „wygrzebane” przedmioty były sprzedawane po obniżonej cenie i że nie przyczyniła się do jej powstania wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa, czyli w drodze tzw. subrogacji ustawowej (cessionones legis). W związku z tym, że chodzi tu o przypadek wstąpienia z mocy ustawy w prawa zaspokojonego wierzyciela (art. 518 § 1 pkt 4 k.c.), realizacja nabytego prawa zakłada wykonywanie go na takich warunkach, na jakich ono przysługiwało poprzednikowi, wobec czego roszczenie przechodzące na ubezpieczyciela jest zasadniczo tym samym roszczeniem, które przysługiwało poszkodowanemu wobec sprawcy szkody.

Na podstawie tego ogólnego, dyspozytywnego rozwiązania obejmującego wszystkie przypadki ubezpieczenia mienia, ubezpieczyciel może więc dochodzić regresu wobec osoby trzeciej odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę, realizując nabyte ex lege w stosunku do niej roszczenie ubezpieczającego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowany jest także pogląd, podzielany przez skład orzekający Sądu Apelacyjnego, że do skutków wstąpienia ex lege w prawa zaspokojonego wierzyciela stosuje się odpowiednio przepisy o przelewie wierzytelności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2011 r., II CSK 548/10, OSNC 2012/2/23 oraz z dnia 17 lutego 2011 r., IV CSK 293/10, LEX nr 1111016). W konsekwencji, wierzytelność przechodzi na ubezpieczyciela wraz z istniejącymi jej ograniczeniami (art. 513 k.c.).

Odpowiedzialność pozwanego - co do zasady - za wyrównaną przez stronę powodową szkodę nie budzi zatem wątpliwości i nie była kwestionowana, sporna natomiast była jej wysokość z uwagi na podniesiony w procesie przez skarżącego zarzut przyczynienia oraz na wskazywaną okoliczność odzyskania i sprzedania przez poszkodowanego z pogorzeliiska części składowanych w magazynie towarów, a należy przyznać rację skarżącemu, że Sąd Okręgowy błędnie interpretował i zastosował art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne.

Nie ulega wątpliwości, że obowiązek wykazania wysokości szkody spoczywa na osobie poszkodowanej, czyli w rozpoznawanej sprawie na ubezpieczycielu, który - po jej naprawieniu - występuje z roszczeniem regresowym. Odstępstwo od zasady, że nie tylko istnienie roszczenia, ale także jego wysokość powinna być wykazana w procesie wprowadza natomiast art. 322 k.p.c., który stanowi instrument procesowy mający usuwać ujemne skutki braku dowodów w zakresie wysokości żądania. Stanowi zatem pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c. i znajduje zastosowanie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe, przy czym ciężar wywiedzenia tej okoliczności (jej uzasadnienia) także spoczywa na stronie obciążonej procesowym obowiązkiem wykazania wysokości szkody (zob. w szczególności: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2007 r., V CSK 188/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09).

Wobec tego, że w rozpoznawanej sprawie fakt poniesienia szkody był bezsporny, to wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu odnoszącego się do jej wysokości w związku z podawanym przez niego faktem odzyskania przez poszkodowanego części towarów i ich sprzedaży, należało podjąć próbę ustalenia jej wysokości na podstawie oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, w tym potrzeby zastosowania w tej sprawie art. 322 k.p.c., skoro zebrany materiał nie dawał możliwości ścisłego określenia wysokości wynagrodzenia. Podzieleniu podlega bowiem zarzut pozwanego, że z naruszeniem art. 233 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne twierdzenia poszkodowanego jakoby nie odzyskał po pożarze towarów nadających się do sprzedaży, a następnie je sprzedał po obniżonej cenie.

Jak wynika z zeznań świadka M. J., magazyniera poszkodowanego (k. 291 – 292), że gdy wybuchł pożar, wyrzucił na zewnątrz magazynu stojące przy jego wejściu 3-5 kartonów przyjętych w tym dniu towarów (o wartości 12.39019 zł – k. 27). Następnie z pogorzeliiska pracownicy (do godz. 19-tej) wybierali towar bez opakowań, bo ich część była zamoczona, część spalona. Teren był pilnowany przez strażnika. Na drugi dzień pracownicy jeszcze przebierali towar i wyciągali zdadne do dalszej odsprzedaży rzeczy, zaś pozostałe wyrzucili do śmietnika. Nie wie, jaka była wartość towaru odzyskanego z pogorzeliiska, niemniej jednak – w jego ocenie – ok. 30% towaru nadawało się do użytku i były one sprzedawane na polecenie poszkodowanego poniżej ceny wystawionej w hurtowni. Pracownicy wydawali jedynie zakupione towary, a formalności załatwiał szef, przy czym nie zostały one objęte „żadną fakturą”, natomiast protokół sporządzony po pożarze na podstawie zapisu komputerowego obejmuje również towary uratowane z pogorzeliiska. Okoliczność, że remanent został sporządzony na podstawie zapisu komputerowego według stanu sprzed pożaru wynika również z zeznań św.: G. W. (k. 267), A. S. (k. 293) oraz św. B. J. (k. 290 – 291), według której, o tym co należy wyciągnąć z pogorzeliiska i co nadaje się do sprzedaży decydował szef.

Poszkodowany M. Z. słuchany w charakterze świadka przed Sądem pierwszej instancji (k. 61) zeznał, że wszystkie towary znajdujące się w magazynie uległy spaleni, zniszczeniu, bądź zostały rozkradzione z pozostałości pozostawionych na placu przy likwidacji pozostałości z pogorzeliiska, natomiast słuchany ponownie na rozprawie apelacyjnej przyznał, że część towarów odzyskanych i sprzedanych po cenie ich zakupu i że nie zostały one w związku z tym ujęte w spisie remanentowym. Analiza dokumentów, w oparciu, o które ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie, a w szczególności sporządzonego w postępowaniu likwidacyjnym „Raportu ze szkody pożarowej” wskazuje jednakże, że wartości i ilości spalonych towarów ustalono na podstawie spisu inwentaryzacyjnego sporządzonego według stanu sprzed pożaru, które nie obejmowało towarów przyjętych w dniu pożaru o wartości 12.390,19 zł i o tę kwotę likwidator podwyższył ustalone przed pożarem saldo środków obrotowych i wyliczył szkodę rzeczywistą według cen netto (zakupu) na kwotę 238.462,58 zł. Zeznanie świadka M. Z. w świetle tych dokumentów i zgodnych z nimi zeznań

św. J. należało zatem uznać za niewiarygodne, co oznacza, że zarzut skarżącego, że szkoda pozostająca w związku przyczynowym z pożarem została zawyżona. Wymienione wyżej okoliczności, a w szczególności to, że część towarów (ok. 30%, w tym kilka kartonów z dostawy w dniu pożaru) została odzyskana i sprzedana po obniżonej cenie dają – w ocenie Sądu Apelacyjnego – podstawę, przy zastosowaniu art. 322 k.p.c., do obniżenia powstałej w wyniku pożaru szkody o 20%, a więc o kwotę 49.354,51 zł i uwzględnienia w tej części apelacji pozwanego, jak w pkt. 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pozostałej części zarzuty apelacji okazały się natomiast nieuzasadnione (art. 385 k.p.c.). Skarżący nie podważył bowiem ustaleń Sądu dokonanych w oparciu o opinię biegłego, że płyty styropianowe były składowane zgodnie z wymogami producenta i choć ich obecność miała wpływ na szybsze rozprzestrzenianie się pożaru, to i tak magazyn uległby spaleniowi wobec tego, że przeważająca ich część była wytworzona z tworzyw sztucznych. W związku z tym dokonana przez Sąd Okręgowy ocena, że ich składowanie nie miało wpływu na powstanie pożaru nie może być uznana za dowolną, nie znajdującą pokrycia w zebranych materiałach dowodowych.

Odpowiedniej korekcie, stosownie do wyniku sporu, podlegało również orzeczenie o kosztach procesu, stosownie do art. 100 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uzasadnia art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu a także art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.